

## Nie pozwól się okłamać!



Ludzie mediów i reklam widzą go jako bardzo nośny środek oddziaływania. Fascynuje już nie tylko dorosłych, ale coraz młodsze dzieci. Wnosi ze sobą wiele kontrowersji, a koncepcje na jego temat są bardzo różnorodne i nierzadko szokujące. Sam jest poddany takim wpływom jak: sposób wychowania w rodzinie (czy rodzice rozmawiali z dziećmi na jego temat, czy stronili od podejmowania go), czy w kościele jest biblijne nauczanie na jego temat, czy w szkole jest objęty dobrym programem nauczania, co mówi na jego temat środowisko - rówieśnicy, osoby z najbliższego grona. Może dla niektórych z nas będzie zaskoczeniem, że ten wywołujący aż tyle zainteresowania temat to właśnie seks i związane z nim problemy. Dla jednych stale temat tabu, dla innych główny obiekt zainteresowania, uzależnienie wypełniające myśli, czas, bagaż doświadczeń.

### Mity wolności seksualnej

Ludzie mediów i reklam widzą go jako bardzo nośny środek oddziaływania. Fascynuje już nie tylko dorosłych, ale coraz młodsze dzieci. Wnosi ze sobą wiele kontrowersji, a koncepcje na jego temat są bardzo różnorodne i nierzadko szokujące. Sam jest poddany takim wpływom jak: sposób wychowania w rodzinie (czy rodzice rozmawiali z dziećmi na jego temat, czy stronili od podejmowania go), czy w kościele jest biblijne nauczanie na jego temat, czy w szkole jest objęty dobrym programem nauczania, co mówi na jego temat środowisko - rówieśnicy, osoby z najbliższego grona. Może dla niektórych z nas będzie zaskoczeniem, że ten wywołujący aż tyle zainteresowania temat to właśnie seks i związane z nim problemy. Dla jednych stale temat tabu, dla innych główny obiekt zainteresowania, uzależnienie wypełniające myśli, czas, bagaż doświadczeń.

Błędne i niewłaściwe podejście do seksu, ukształtowane pod wpływem złych źródeł, zawsze jest przyczyną pojawienia się problemów w tej dziedzinie życia. Toczy się obecnie wiele dyskusji na temat tego, jak rozmawiać o sprawach seksu, zwłaszcza w szkołach - ciągle dyskutowane są nowe podręczniki do nauki o życiu seksualnym. Zdarza się, że wraz z przełamywaniem barier w rozmowach na ten temat dochodzi się do drugiego ekstremum - komunikowania na poziomie niedostosowanym do potrzeb zainteresowanych osób (w tym i dzieci) i w niewłaściwej formie. Nikt nie ma wątpliwości, że dzisiejsze problemy w tej dziedzinie są zupełnie inne niż jeszcze kilkanaście lat temu, kiedy to media milczały w tej sprawie, a materiały pornograficzne były o wiele bardziej ograniczone w swym oddziaływaniu. Zakłopotani rodzice nie poruszali tego tematu z dziećmi, w związku z czym stale owiany był tajemnicą. Był tematem tabu. Uświadamianie w tej dziedzinie następowało zazwyczaj w grupie rówieśników. Rewolucja seksualna uczyniła seks najbardziej medialnym tematem i silnym środkiem reklamowym. Został sprowadzony przede wszystkim na płaszczyznę fizjologicznego pożądania i zadośćuczynienia takiej właśnie potrzebie. Warto przypomnieć, że sprawy związane z seksem, możemy praktykować w kilku kategoriach, a one wpływają na to jak traktujemy siebie i drugą osobę.

### I kategoria: Seks jako fizjologiczne rozładowanie napięcia - jesteś dla mnie NIKIM

Zawierania wokół tego tematu sprowadzają seksualność przede wszystkim do zachowań wyłącznie fizjologicznych. Zakłada się, że pożądanie cielesne musi być zaspokojone, i to najlepiej

natychmiast. Wielu młodych ludzi przyznaje się, że korzystali z pomocy psychologa w tej dziedzinie. Nierzadko właśnie psycholog zapewniał, że inicjacja seksualna pomoże im w rozwiązaniu problemów, rozładowaniu stresów, czy innych napięć emocjonalnych i zachęcał do zaspokojenia fizycznego pożądania.

Takie rozwiązanie niesie ze sobą wiele poważnych konsekwencji. Wątpliwe jest uporanie się z własnymi problemami za pomocą zbliżenia fizycznego z drugą osobą, która (czy sobie to uświadamia, czy nie), zostaje po prostu egoistycznie wykorzystana. „Rozładowanie napięcia” z takim nastawieniem odbywa się bez brania jakiegokolwiek odpowiedzialności za drugą osobę. Wykorzystanie drugiej osoby do rozładowania fizjologicznego pożądania i wewnętrznego napięcia lub chęć zadowolenia tylko samego siebie komunikują drugiej osobie, że jest ona wyłącznie środkiem do zaspokojenia własnej potrzeby. Tak naprawdę pomaga spełnić tylko potrzebę fizjologiczną.

Dziewczęta, pragnąc za wszelką cenę zatrzymać chłopca przy sobie, mają szczególną tendencję do tego, by godzić się na wszystko, czego on od niej wymaga. A tym często jest właśnie zbliżenie intymne. Rzadko dziewczyna jest świadoma tego, że staje się „tylko środkiem” do zaspokojenia egoistycznych pragnień drugiej osoby.

W 2. księdze Samuela, 13. rozdziale, w wierszach 1-17 opisana jest historia pięknej dziewczyny Tamar, w której zakochał się Amnon. Afekt doprowadził go do podstępu. Aby zwabić Tamar do swojego łóżka, udawał chorego. Po udanej próbie zbliżenia fizycznego, która praktycznie była gwałtem i formą rozładowania fizjologicznej potrzeby, zupełnie nieoczekiwanie w jego emocjach następuje reakcja. Pożądanie zamienia się w nienawiść do wykorzystanej ofiary. Taka dramatyczna zmiana uczuć ma miejsce zawsze, gdy seks jest tylko i wyłącznie pożądaniem. Dla osoby, która zgadza się i oddaje swoje ciało pod presją fizycznej namiętności „miłość” zamieniona w nienawiść rodzi ogromny ból psychiczny, pozostawia rany emocjonalne na całe życie. Amnon po wszystkim wypędza dziewczynę ze swojego pokoju. Bardzo często pożądanie zwane „miłością” w psychice mężczyzny, w momencie spełnienia, zamienia się w rozczarowanie i niechęć. Rzadko się zdarza, aby zaspokojenie samego fizycznego pożądania przeobraziło się w miłość do wykorzystywanej w ten sposób osoby. Najczęściej budzi pogardę do łatwej zdobyczy. Osoba, która posłużyła jako środek do rozładowania napięcia otrzymuje komunikat: „Jesteś dla mnie nikim”. Każdy powinien o tym wiedzieć, zanim swoje ciało odda do dyspozycji drugiej osobie.

## **II kategoria: Seks jako zabawa - nie obchodzi mnie, co słanie się z TOBĄ**

Seks wśród młodzieży, jak również i wśród dorosłych obecnie często traktowany jest jako sposób na spędzenie czasu. Na początku staje się atrakcyjną formą zabawy, rodzącą nowe doznania, pożądliwości, ekscytacje, jednak najczęściej kończy się nieprzyjemnymi, a nawet tragicznymi skutkami. Traktowanie seksu jako atrakcji spotkań towarzyskich i otwieranie się na znajomości bez zobowiązań niesie w sobie całą lawinę zranień fizycznych, psychicznych i duchowych. W towarzyskiej zabawie na imprezie, zazwyczaj pod wpływem alkoholu ludzie komunikują sobie, że lubią siebie, jest im ze sobą dobrze, ale nie mają w stosunku do siebie żadnych planów, żadnych zobowiązań i nie czują się za siebie odpowiedzialni. Chcą SIEBIE dobrze zabawić, SOBIE sprawić przyjemność. Nie zawsze jest to jednoznaczne dla wszystkich w takim układzie. Takie

podejście komunikuje, że nie wezmę żadnej odpowiedzialności za konsekwencje „bycia razem”, np. za ciążę lub choroby przeniesione drogą płciową (i nie chodzi tutaj tylko i wyłącznie o AIDS). Rzadko kiedy takie sprawy są brane pod uwagę na początku zabawy.

### **III kategoria: Seks jako synonim biochemicznej miłości - podobasz mi się TERAZ, bez gwarancji na przyszłość**

Bardzo obecnie popularne podejście do seksu, to postawa humanistyczna, prowadząca do zawirowań pomiędzy pojęciami: seks i miłość. Pojęcia te są używane zamiennie. Miłość jest synonimem seksu i odwrotnie: „Dzisiaj mi się podobasz, jest mi z tobą dobrze, a moją miłość pragnę wyrazić ci w łóżku. Jednak nie wiem, co będzie jutro - nie daję ci żadnych gwarancji, jak długo będzie trwała ta miłość i ten związek”. Takie podejście jest obecnie akceptowane społecznie, a w niektórych kręgach po prostu modne. Większość czasopism promuje taki styl życia. Związki bez zobowiązań traktowane są jako ochrona niezależności. Argument, który ma przekonywać brzmi: „Ja cię kocham dzisiaj, ale nie mogę mieć pewności, czy jutro nie poznam kogoś atrakcyjniejszego. Wtedy po prostu rozstaniemy się”. Podobnie w przypadku, jeśli jedna osoba zachoruje lub przestanie być fizycznie atrakcyjna dla swojego partnera, ma on pełną swobodę do zmiany partnerki/partnera. „Wymienię cię na nowszy model” -brzmia słowa piosenki. Pozornie wydaje się to być prostym i łatwym rozwiązaniem. W rzeczywistości często dramatycznym -ktoś płaci za to chorobą, depresją, chorobą psychiczną, a dzieci z takiego związku zaburzonym rozwojem osobowościowym. W takim związku naruszone jest poczucie bezpieczeństwa, wartości i zazwyczaj możliwości przynajmniej jednej ze stron. O tym najczęściej kolorowe czasopisma milczą.

### **IV kategoria: Seks jako podstawa związku - mam prawo do własnego szczęścia**

Rozpad związku opartego na seksualnej atrakcyjności zaczyna się często w dziedzinie problemów dotyczących współżycia fizycznego. Kiedy nie układa się ono zgodnie z oczekiwaniami którejś ze stron, natychmiast pojawia się pokusa skorzystania z oferty innego rozwiązania, już poza relacją.

Osoba, która przeżywa kłopoty w swoim związku, poznając inną atrakcyjną osobę, zwykle na początku znajomości wcale nie zakłada zdrady partnera. Zazwyczaj nowa relacja rozpoczyna się jako zwykła, sympatyczna znajomość na poziomie wzajemnej atrakcyjności. Z biegiem czasu zamienia się ona bardzo niewinnie i płynnie w fascynację tą osobą. A stąd już niedaleko do snucia wspólnych marzeń, tęsknoty w myślach za stałym przebywaniem z tą osobą, planów na przyszłość i pragnienia, by połączyć się ze sobą na zawsze. Kiedy czegoś bardzo pragniemy, potrafimy wszystko usprawiedliwić. „W końcu masz prawo do lepszego szczęścia” - podpowiada przeciwnik Boga. Ten krok na początku wydaje się być bardzo przyjemny, ekscytujący i łatwy do usprawiedliwienia....

Wszelka gra miłosna poza małżeństwem jest grzechem. Nie ma uzasadnienia biblijnego. Skutki takiego podejścia, związanego z przekraczaniem Bożych przykazań dotyczą wszelkich dziedzin życia, w tym przede wszystkim sfery duchowej. Bóg wyraźnie mówi, że nasze ciało ma być

świątynią Ducha Świętego i grzech seksualny dotyka nie tylko ciała. Rujnuje Bożą świątynię, którą Bóg chce dla siebie zachować świętą. Grzech seksualny okalecza życie na stałe.

W kategoriach fizycznych istnieje wiele zagrożeń. W mediach toczą się dyskusje na temat zabezpieczenia ludzkości przed tragicznymi skutkami takich chorób, jak AIDS czy innych schorzeń przenoszonych drogą płciową. Nagle ze strachu zaczyna wracać tendencja, moda na to, by mieć jednak jednego partnera, po upewnieniu się wprawdzie, kim on jest. W efekcie takich czy innych zagrożeń człowiek powoli chce wrócić do tego, od czego już tak daleko odszedł. Nie chce jednak przyznać się, że oznacza to uznanie najlepszego wzorca, jaki dany został człowiekowi przez Boga Stwórcę.

Zatem seks to nie tylko sprawa naszego ciała, lecz emocji, myśli i przede wszystkim ducha. Prawdziwa wolność i prawdziwe spełnienie w dziedzinie seksu są zagwarantowane przez Stwórcę wyłącznie dla małżeństwa dwojga osób płci przeciwnej. Nie jest to jednak coś, co dzieje się automatycznie i nie oznacza, że małżeństwo jest pozbawione jakichkolwiek problemów w tej dziedzinie. Potrzebna jest, tak jak w każdej innej dziedzinie życia, praca nad tym, by umieć zrealizować Boży plan. Celem tego jest nasze poczucie bezpieczeństwa, spełnienia, wartości i miłości, ale nade wszystko, by zachować siebie jako świętą świątynię świętego Boga.

### **V kategoria: Seks jako dar według instrukcji Stwórcy - chcę cię uszczęśliwić!**

Biblia prezentuje Boże zamierzenia odnośnie seksualności jako daru dla człowieka. Seks ustanowiony został przez Boga i jest uświęcony przez Stwórcę. Zaprojektowany został jako element składowy małżeństwa, jedności uzupełniającej jedność duchową, intelektualną, emocjonalną i fizyczną. Komunikuje: „Dopóki żyję tu, na ziemi, jestem na zawsze twój/twoja”. Jedność fizyczna oznacza wzajemne oddanie i wierność: „Jesteś dla mnie kimś cennym i tobie chcę oddać siebie”. Ap. Paweł w Nowym Testamencie tłumaczy tę postawę jedności, mówiąc, że „nie żona dysponuje swoim ciałem, ale mąż i nie mąż dysponuje swoim ciałem, lecz żona”. To właśnie w kategoriach biblijnych mąż i żona chcą siebie ofiarować sobie nawzajem, chcą uczyć się wzajemnej odpowiedzialności za siebie ze względu na Świętego Boga, który ich połączył.

„Jednak ze względu na niebezpieczeństwo wszeteczeństwa niechaj każdy ma swoją żonę i każda niechaj ma swojego męża”. Wersety te z 1. Kor. 7: 2-5 wskazują, że pragnienia seksualne mają być spełnione tylko i wyłącznie w małżeństwie. Zasada ta gwarantuje małżonkom Bożą ochronę. Bożą koncepcją, Jego IDEALNYM planem dla człowieka jest zadowolenie ze zbliżenia intymnego męża i żony, bez zagrożenia utraty zdrowia, rozchwianych emocji czy konsekwencji duchowych. Związek, który zostaje zawarty tutaj na ziemi według Bożych standardów, ma trwać dopóki śmierć nie spowoduje fizycznego rozdzielenia. Ap. Paweł zachęca małżonków, by nie odmawiali spełnienia fizycznych potrzeb. Jeśli jedna ze stron bez konkretnego powodu odmawia współżycia, naraża współmałżonka na pokusę spełnienia seksualnego poza małżeństwem. Zawsze znajdują się osoby, które będą chętne zaspokoić te potrzeby w inny niż Boży sposób. Tak działa jeden z najprostszych mechanizmów zdrady małżeńskiej.

Ważne jest, by patrzeć na zagadnienie seksualności z Bożego punktu widzenia. To, co Bóg dał człowiekowi, ma być dla niego darem i błogosławieństwem, a nie źródłem przekleństwa. Ktoś kiedyś zapytał: „Skoro Bóg dał seks, to dlaczego dał również tyle ograniczeń?”. Pytanie to jest złe

postawione. Prawidłowe stwierdzenie brzmi: „Skoro Bóg dał nam seks, to nasze szczęście polega na tym, że dał nam wszystkie potrzebne instrukcje, jak go należy używać!”

Kiedy studiujemy Biblię, zawsze dochodzimy do wniosku, że gwarancją naszego powodzenia jest umiejętne zastosowanie Bożego prawa. Człowiek, który porusza się w obszarze określonych przez Boga granic, co do używania daru, jakim został obdarzony i inwestuje w ten dar w sposób przez Boga zamierzony, jest naprawdę wolny, by przeżywać prawdziwą radość i spełnienie. Bożym zamierzeniem dla nas jest spełnienie i prawdziwe szczęście. Bez zastosowania jednak Bożej instrukcji nigdy tego nie osiągniemy. Będziemy żyli w wiecznym niezaspokojeniu.

*Artykuł publikujemy za zgodą wydawnictwa "Nasze Inspiracje" (2/2003)*